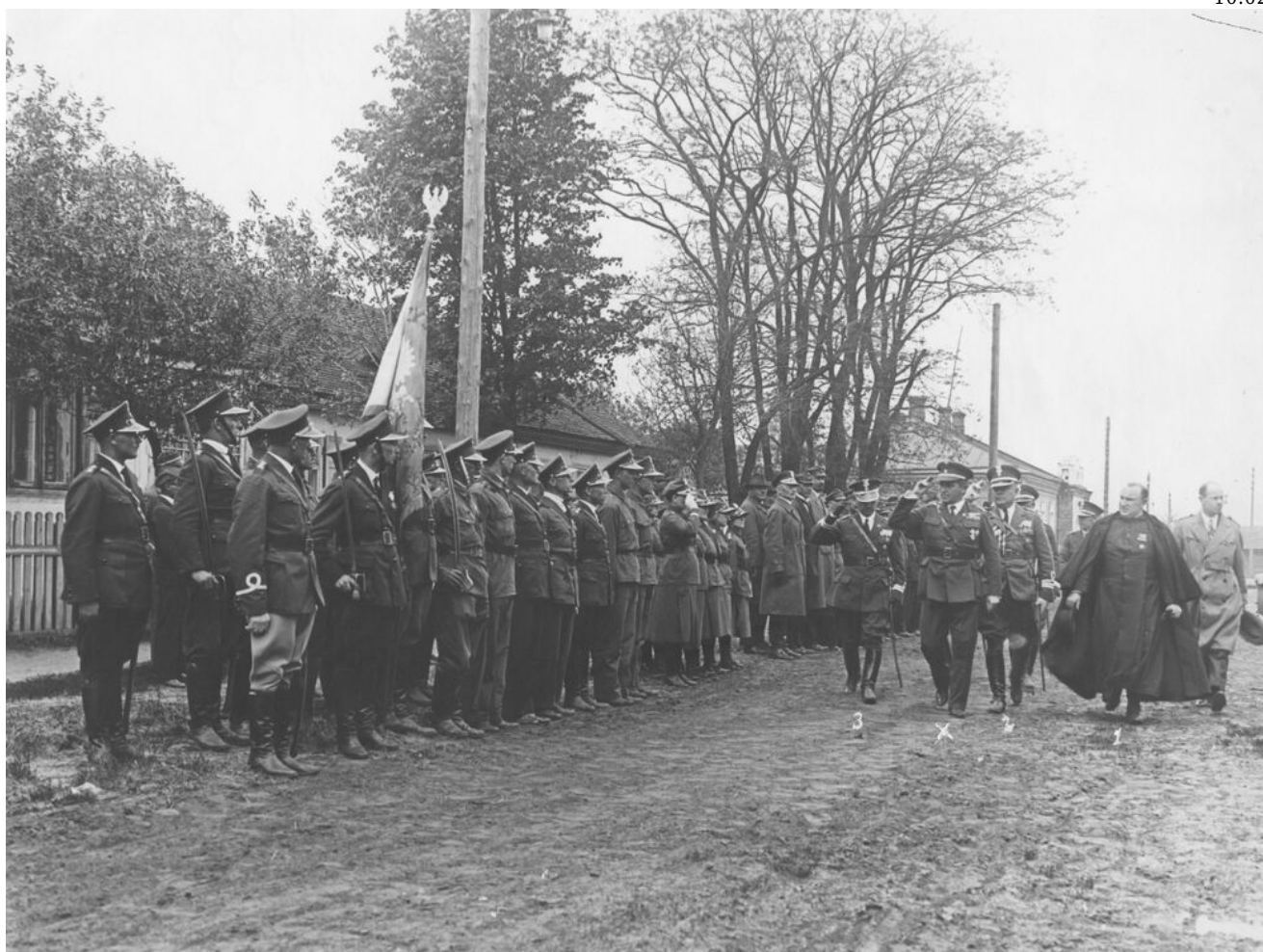


Kazimierz Krajewski: Stanisław Bułak-Bałachowicz i jego żołnierze

Stanisław Bułak-Bałachowicz jest postacią charakterystyczną dla dalekich polskich Kresów Wschodnich w latach I wojny światowej i wybijania się Polski na niepodległość, a także w okresie powstrzymywania prącej na zachód nawały bolszewickiej.

[Kresy Stanisław Bułak-Bałachowicz](#)

10.02



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz (x) w towarzystwie m.in. prezesa Legii Wołyńskiej ks. Święcickiego (1) i komendanta głównego Szczawińskiego przechodzi przed frontem oddziału Legii Wołyńskiej. Fot. NAC

Został zapamiętany przede wszystkim jako słynny kawalerzysta i zagończyk, żołnierz wojny 1920 r., ale przecież jego życie obfitowało w równie dramatyczne, a mniej znane epizody.

Był Polakiem ze wschodnich terenów I RP wcielonych do Imperium Rosyjskiego. Polakiem ukształtowanym zarówno przez rodzimą kulturę polską, kulturę łacińskiej Europy, jak i kulturę rosyjską. Przyszły pogromca bolszewików urodził się 10 lutego 1883 r. w Mejsztach w powiecie brasławskim, położonym w północnej części ziemi wileńskiej (wówczas należącej do guberni kowieńskiej). Wedle rodzinnego przekazu, jego pradziadek, wywodzący się z drobnej szlachty kresowej, miał brać udział w Powstaniu Listopadowym, w odwet za co domostwo rodowe zostało zrównane z ziemią przez Moskali. Dziadkiem Stanisława zaopiekowała się rodzina Mejsztowiczów, do której należał wówczas klucz dóbr mejsztowskich. Ojciec naszego bohatera, Nikodem,

dzierżawił folwarczek Skotopijewo niedaleko Mejszt. Zarówno on, jak i jego żona Józefa byli związani z dobrami w Mejsztach, w których oboje znaleźli zatrudnienie jako personel pomocniczy.

Rodzina Bałachowiczów była i katolicka, i związana z kulturą polską. Stanisław miał sześć siostr i trzech braci, spośród których młodszy od niego o jedenaście lat Józef został później jego podkomendnym. W 1928 r. Stanisław Bałachowicz tak wspominał ukształtowanie się swej osobowości przed I wojną światową:

„Jeśli niezbyt poprawną polszczyznę mówię, proszę mi to darować. Matki bowiem nasze, tam na dalekich kresach, najpierw uczyły nas Polskę kochać, a potem już prawidłowo po polsku mówić. Dla mnie i mnie podobnych elementarzem był od dziecka [Henryk] Sienkiewicz. Bohaterowie Sienkiewicza byli dla nas wzorem. Naśladując czyny Skrzetuskich, Wołodyjowskich i Kmiciców, niejedno zwycięstwo odnieśliśmy na wojnie i nieraz wychodziliśmy cało z takich opresji, z których wyjścia zdawałoby się, że już nie było”.

Stanisław Bułak-Bałachowicz ukończył rosyjską szkołę średnią, uzyskując tytuł agronoma. Oprócz języka polskiego znał rosyjski, białoruski i niemiecki. Praktykował w dobrach Mejsztowiczów, a następnie przez dziesięć lat, do wybuchu I wojny światowej, pracował jako administrator majątku Horodziec-Łużki w powiecie dziśnieńskim, należącego do rodziny Zyberk-Platerów. Jeśli chodzi o poglądy polityczne, to jak twierdzą jego biografowie, nastawiony krytycznie do absolutystycznej, opresyjnej monarchii carskiej, zbliżył się ideowo do ugrupowania socjalistów-rewolucjonistów (eserów). Pokładanie nadziei w radykalnych ruchach postulujących przemianę społeczne było zjawiskiem dość typowym i często występującym wśród przedstawicieli inteligencji imperium carskiego, niezależnie od ich pochodzenia narodowego, czego przykładem mogą być bracia Piłsudscy.

Po wybuchu I wojny światowej i ogłoszeniu odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków - 20 sierpnia 1914 r. wstąpił do armii rosyjskiej. Został wcielony do 2. Kurlandzkiego Pułku Lejb-Ułańskiego. W szeregach tej jednostki odznaczył się w walkach pod Sochaczewem i Kownem. W 1915 r. otrzymał awans na stopień oficerski i został przeniesiony do Oddziału Specjalnego Przeznaczenia przy Sztapie Głównym Frontu Północnego ppłk. Leonida Punina, który walczył na zapleczu frontu w Kurlandii.

Objął dowództwo plutonu w drugim szwadronie tej jednostki. Podczas partyzanckich walk prowadzonych na tyłach wojsk niemieckich został pięciokrotnie ranny. Za waleczność, w tym wykazaną w bezpośrednich starciach, otrzymał trzykrotnie Krzyż Świętego Jerzego oraz ordery Świętego Stanisława, Świętej Anny i Świętego Włodzimierza. W oddziale Punina, walczącym pod sztandarem z wyszytą trupią czaszką i hasłem „śmierć Niemcom”, spotkało się kilku oficerów, którzy wstawili się w późniejszych latach w walkach z bolszewikami. Byli to bracia Jerzy („Łupaszka”) i Władysław Dąmbrowscy, bracia Stanisław i Józef Bałachowiczowie oraz baron Roman von Ungern-Sternberg, późniejszy tzw. Krwawy Baron, przywódca antybolszewickiego, niepodległościowego ruchu mieszkańców Mongolii.

Od bolszewika do antykomunisty

Bolszewicki zamach stanu jesienią 1917 r. zastał Stanisława Bałachowicza w szpitalu w Piotrogradzie, w stopniu rotmistrza sztabowego. Ponieważ oficer chciał kontynuować walkę z Niemcami, zdecydował się na pozostanie w wojsku, które przeszło pod władzę komunistów i stało się Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną (*Rabocze-kriestjanska Krasnaja armija*). W maju

1918 r. wysłano go z Piotrogradu na czele pułku kawalerii w celu stłumienia rozruchów chłopskich w rejonie Ługi. Udało mu się bezkruwawo opanować sytuację, jednak gdy wezwano go do Piotrogradu, otrzymał ostrzeżenie od przyjaciół, że gdy tam się zjawi, zostanie zamordowany przez bolszewików. W ciągu kilku miesięcy władzy Włodzimierza Lenina i Lwa Trockiego, których dokonań był obserwatorem, głęboko zraził się do bolszewików. Wraz z dowodzonym przez siebie dywizjonem 1. Pułku Łuskiego przedarł się do Estonii z rejonu Pskowa, opanowanego wówczas przez Niemców. Zdążył jeszcze wziąć udział w ich rozbijaniu.

Tak po latach wspominał ten epizod:

„W przebraniu przybyłem do Strug Białych, zaalarmowałem dywizjon, rozbroiłem sowieckie patrole i ruszyłem ku Pskowu, przebijając się do strefy neutralnej. [...] postanowiłem połączyć się z organizacjami przeciwbolszewickimi i w miarę odchodzenia wojsk niemieckich walczyć za wolność krajów dążących do samodzielności. Za kilka dni odbył się odmarsz ich [Niemców] wojsk do Vaterlandu i jednocześnie marsz wojsk sowieckich na Psków. [...] Psków był prawie bez boju oddany. Zostałem na głębokich tyłach; przebiełem się przez front otaczających wojsk sowieckich pod Izborskiem, stanąłem w nocy w pierwszych dniach listopada 1918 r. w zamku miasteczka Neugauzen, tam zebrałem większy oddział, wszedłem w kontakt z działaczami i dowódcami estońskich oddziałów, ogłaszając walkę za wolność Estonii”.

Bałachowicz rozbudował swoją dwuosobową grupę do ponad tysiąca żołnierzy i wziął udział w kampanii estońsko-bolszewickiej, walcząc po stronie wybierającej się na niepodległość Estonii. Bił się m.in. pod Neuhausen i Werro oraz w obronie Dorpatu (Tartu), zdobytego przez „czerwonych”, a następnie uczestniczył w odbiciu tego miasta przez Estończyków w styczniu 1919 r. Za zasługi awansowano go do stopnia podpułkownika. 2 marca 1919 r. podporządkował się gen. Nikołajowi Judeniczowi, przywódcy „białych” w tej części dawnego imperium rosyjskiego.

Bałachowicz wślawił się rajdem na Gdów nad jeziorem Pejpus w kwietniu 1919 r. Zdobył wówczas to miasto i uwolnił pół tysiąca więźniów z lochów czerezwyuczajki. Wiosną 1919 r. uczestniczył również ze swym oddziałem w ofensywie wojsk estońskich, fińskich i „białych” przeciwko bolszewikom, która doprowadziła do wyzwolenia znacznych obszarów spod władzy komunistów. Sprzymierzone formacje antykomunistyczne zbliżyły się wówczas do Piotrogradu na odległość 35 km. Oddziały Bałachowicza razem z wojskami estońskimi gen. Johana Laidonera wyzwoliły w maju 1919 r. ponownie Gdów oraz zdobyły Psków, za co ten pierwszy został awansowany na stopień generała majora. Ponieważ Bałachowicz, w przeciwieństwie do wielu przywódców „białych”, skłaniał się ku eserowcom oraz konstytucyjnym demokratom (kadetom) i dał się poznać jako zwolennik niepodległości krajów zniewolonych ongiś przez imperium carskie, Estończycy okresowo wyłączyli jego oddział występujący jako Białe Ludowe Wojsko (a także jako Armia Chłopska i Partyzancka) spod zwierzchnictwa gen. Judenicza, dowodzącego „białą” Armią Północno-Zachodnią, i przekazali mu w zarząd Psków. Na chwilę pojawiła się koncepcja utworzenia terytoriów buforowych między państwami nadbałtyckimi a Rosją, zwłaszcza postulowanej Republiki Pskowskiej (miała to być tzw. trzecia Rosja - nie bolszewicka, lecz i nie „biała” w wydaniu judeniczowskim).

W tych estońskich planach Bałachowicz miał do odegrania istotną rolę, stając się jedną z osób uczestniczących w rozgrywkach politycznych między władzami Estonii, Finlandii, przywódcami „białych”, interwencyjnymi siłami brytyjskimi i Niemcami. Po okresie rozrachunków z komunistami w zdobytym Pskowie - gdzie na mocy wyroków powołanych sądów ludowych wieszano zbrodniarzy bolszewickich na latarniach miejskich - zorganizował demokratyczne

wybory i władze cywilne kierowane przez socjalistę Iwanowa. Ciesząc się poparciem ludności, Bałachowicz odparł bolszewicką próbę odbicia miasta. Ostatecznie jednak – wobec niemożności porozumienia się gen. Judenicza z przywódcami Estonii i Finlandii – znalazł się pod komendą dowódcy „białej” Armii Północno-Zachodniej, który zresztą próbował odebrać mu dowództwo i aresztować go. Niesnaski w obozie antybolszewickim, a także kolejne porażki gen. Judenicza doprowadziły do utraty Pskowa pod koniec sierpnia 1919 r. Bałachowicz wycofał się do Estonii, gdzie ponownie przeszedł pod estońską komendę. Wkrótce potem załamały się ostatnie próby odbicia Piotrogradu i Pskowa przez gen. Judenicza.

U boku Wojska Polskiego

Po zawarciu pokoju między Estonią a Rosją Sowiecką w lutym 1920 r. Bałachowicz podjął współpracę z Wojskiem Polskim, z którym połączył się w Dyneburgu. W kwietniu tegoż roku jego oddział został podporządkowany dowódcy 3. Armii, gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu. Początkowo miał zostać skierowany na odcinek frontu na Podolu. Tak oceniał gen. Bałachowicza kpt. Aleksander Myszkowski w swym raporcie dla Naczelnego Dowództwa WP z 24 lutego 1920 r.:

„Nieodpowiedni do pracy kadrowej na tyłach, oddany dowódca, karny na ogół. Z generałem konferowałem: uważa się za Polaka, energiczny, zdolny i śmiały, umięjący pociągnąć żołnierza, typ partyzanta. Uzbrojenie zdobył od bolszewików. Wolałby wystąpić na froncie litewsko-białoruskim, ale zgodził się na podolski”.

W lutym 1920 r. oddział Bałachowicza liczył zaledwie 884 ludzi. Po odpoczynku i reorganizacji został w początku czerwca 1920 r. skierowany na poleski odcinek frontu. Po trzech miesiącach walk osiągnął stan ok. 9 tys. żołnierzy. Ponowne wejście bałachowców do akcji przypadło na okres ofensywy sowieckiej i polskiego odwrotu z Kijowa. Swoją szlak bojowy w służbie Polski rozpoczęli oni od operacji na linii Czarnobyl – Czerewicze, zdobywając Karpiówkę, obsadzoną przez bolszewików. W warunkach odwrotu bałachowcy wykazywali stale inicjatywę bojową, podejmując zaczepne wypady na przeciwnika. Na przykład 11 lipca 1920 r. zadali bolszewikom porażkę w Owruczu (w miasteczku tym uwolnili więźniów z lochów Czeka).

Po opuszczeniu Kijowszczyzny oddziały Bałachowicza walczyły na Wołyniu, m.in. na linii Styru w rejonie miejscowości Młynek (24-26 lipca). Wykrwawiona grupa generała została wówczas wzmocniona oddziałem kozaków orenburskich, którzy opowiedzieli się po polskiej stronie. Następnie bałachowcy bronili Lubelszczyzny, podejmując nawet wypady na wschodni brzeg Bugu (m.in. 3 sierpnia 1920 r. na Kamień Koszyrski). Od 15 sierpnia poczynając, wzięli udział w kontrofensywie znad Wieprza, stanowiącej element Bitwy Warszawskiej. Przesuwali się na linii Puchaczów – Włodawa, wyzwalając te miejscowości, pośpiesznie opuszczane przez bolszewików. Ponownie przekroczyli linię Bugu i weszli na Polesie. 13 sierpnia zdobyli Kamień Koszyrski, biorąc około tysiąca jeńców, a 22 września – Lubieszów. Największy sukces militarny osiągnęli 26 września, zdobywając Pińsk i biorąc do niewoli 2,4 tys. bolszewickich jeńców (w tym sztab 4. Armii Sowieckiej) oraz 280 wagonów wyposażenia wojskowego i zaopatrzenia. Działania bojowe zakończyli 30 września 1920 r.

[Czytaj artykuł Kazimierza Krajewskiego *Stanisław Bułak-Bałachowicz i jego żołnierze* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

